Nro. 20.

# GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 9. Marca 1813.

A. Zaleski.

## Wiadomości kraiowe.

*Z Sieniawy w Cyrkule Przemyskim d. 26. Lutego.* — Dnia 15. b. m. między 8mą i 9tą godziną wieczorem wybuchnął tu pożar, który dla gwałtownego wiatru tak prędko się rozszérzył, iż 8 domów w perzynę obrócił. Nieszczęście byłoby ieszcze większém, gdyby żołnierze znayduiącego się tu oddziału kordonowego i pułku huzarów Arcyxięcia Ferdynanda, niezmordowaném natężeniem swoiém nie byli położyli tamy wściekłości płomieni. Podczas pożaru przybyli tu kwatermistrze 4go pułku strzelców, którzy pomimo trudów poniesionych w drodzę, przyłożyli się gorliwie do ugaszenia ognia. Słudzy JO. Xięcia Czartoryskiego, C. K. Feldmarszałka, byli równie przy tém bardzo czynnymi, osobliwie Turek Hussan, który sikawką kierował. JO. Xiążę Feldmarszałek kazał dadź żołnierzom podarunki za ich ludzką pomoc.

*Z Wiédnia d. 25. Lutego.* — C. K. Akademiia połączonych sztuk kształcących obchodziła d. 11. Lutego Urodziny N. Pana publiczném rozdawaniem nagród celuiacym Dziełmistrzom, odprawiwszy tym końcem posiedzenie pod prezydencyą Kuratora swoiego JW. Hrabiego Metternicha, Ministra Stanu i Konferencyi, oraz Ministra interessów zagranicznych. Arcyxiążęta Karol, Antoni, Jan, Rayner i Ludwik, tudzież Xiążę Albert Sasko Cieszyński, zaszczycili to posiedzenie swoią przytomnością. Oprócz tego znaydowała się na téy uroczystości znakomita liczba Osób z naywyższych i ukształconych stanów.]— Rzeczona Akademiia obrała między innymi tego roku honorowym Członkiem swoim Jego Królewicowską Mość, Xięcia Chrystyana Duńskiego.

Xiążę Kaunitz wzruszony położeniem uboższych mieszkańców owych przedmieść Wiédeńskich, które podczas kry zalane zostały, darował im 2000 ZR. w W. W., i dał przez to piękny przykład przyzwoitéy dobroczynności, odpowiadaiącéy zupełnie sposobowi myślenia zacnych mieszkańców Wiédnia, skłonnych do wszystkiego dobrego.

## Wiadomości zagraniczne.

### Ziednoczone Stany Ameryki północnéy.

Siła morska Ziednoczonych Stanów nie przestaie odnosić ciągle korzyści nad Angielską. Amerykańska korwetta Rosée wysłana na morze dla chwytania nieprzyiacielskich okrętów, spotkawszy 18 okrętów Angielskich maiących razem około 3696 beczek, a szacowanych na 1,500,000 piastrów, częścią ie zabrała, a częścią zatopiła i spaliła; z iedną zaś częścią zdobyczy, tudzież z 227ma ieńcami zawinęła do portu Baltymorskiego.

Wszystkich życzenia zmierzaią do powiększenia siły morskiéy. Mieszkańcy Filadelfii postanowili wystawić własnym kosztem iedną fregatę, i ofiarować ią Rzeczypospolitey iako dar patryotyczny. Spodziéwano się, iż także inne maiętnieysze miasta póydą za tym przykładem.

### Wielka Brytaniia.

Dnia 3. Lutego zebrał się znowu Parlament. Cztéry ważne przedmioty, iako to: sprawa Katolików Irlandzkich, interessa Towarzystwa Kupieckiego Wschodnich Indyi, woyna z Ameryką Północną i pokóy z Francyą, będą głównym przedmiotem teraźnieyszych posiedzeń. Jeszcze

d. 8. Lutego, na pierwszém zgromadzeniu się Parlamentu, była mowa o wszystkich tych cztérech przedmiotach. Arcybiskupi Chichesterski, Carlislecki i Salizburski, tudzież Hrabia Nelson i Wice-Hrabia Sidmouth podali od gmin duchownych i świeckich w Izbie Wyższéy prośby sprzeciwiaiące się prawóm, o które się Katolicky Irlandscy dopraszali. — Biskup Norwich, Xiażę Norfolk, i Lord Holland mówili dzielnie przeciw duchowi i twierdzeniom tychże próśb. Pierwszy oświadczył, iż pytanie względem uwolnienia Irlandczyków od dotychczesnego przymusu iest bardziéy polityczney aniżeli religiyney natury, a zatém nie przystoi Duchowieństwu zanoszenie przeciw temu protestacyi, osobliwie takich, w których się wcale nie zważa na duch czasu i odmiany, iakich doznały ustawy Katolików Irlandzkich i Kościoła Angielskiego od tego czasu, iak uciążliwe dla Irlandczyków prawa zaprowadzone zostały. — W Izbie Niższéy uczyniono wzmiankę, iż sprawa Katolików Irlandzkich wzięta będzie d. 11. Lutego na rozwagę.

Względem wyłącznego handlu Towarzystwa Kupieckiego Wschodnich Indyi, podano znowu wiele próśb od miast handlowych i rękodzielnianych, żądaiących zniesienia wyłącznego przywileiu tego, i otworzenia dla Angielskiego Stanu kupieckiego handlu do Wschodnich Indyi. Xiążę Norfolk wziął z tego powód pytania się Ministrów, kiedyby myśleli interes ten przełożyć Parlamentowi; na co mu Lord Liverpool odpowiedział, iż w téy mierze nie może ieszcze wyznaczyć czasu, dla tego, że należy czekać na przedstawienia Towarzystwa Wschodnich Indyi.

Lord Castlereagh podał Izbie Niższéy Oświadczenie Xięcia Rejenta względem Ameryki Północnéy, oraz poprzedniczą korrespondencyę Ministrów obu Rządów. Na zapytanie Pana Whitbread, czyli pomieniona korrespondencya udzieloną iest w całkowitości, rzekł Minister, iż tyle z niéy udzielono Parlamentowi, ile było koniecznie potrzeba dla dostatecznego wyiaśnienia tego przedmiotu; oświadczył iednakże ze strony Ministrów gotowość złożenia w tym przedmiocie wszystkich innych dokumentów, którychby mógł żądać Parlament. Było wprawdzie (rzekł daléy) iego zamiarem podać propozycyę względem adressu do Xięcia Rejenta z powodu tak sprawiedliwie rozpoczętéy woyny; ieżeliby zaś konieczną było potrzebą udzielić całą korrespondencyę, tedy zapyta się w téy mierze o rozkazy Xięcia Rejenta, i spodziewa się w następnym tygodniu dogodzić żądaniu Izby. Zgodzono się potém na to, ażeby d. 18. Lutego uczynić wzmiankę o pomienionym adressie.

Nakoniec zapowiedział P. Whitbread, iż umyślił d. 4. Marca podać Izbie do roztrząsania pytanie względem pokoiu.

Prócz tego podał Pan Whitbread prośbę znayduiących się w niewoli Angielskiéy Francuzów, którzy się uskarzaią na przykre położenie swoie, i proszą o ulgę w losie swoim. — Lord Castlereagh oświadczył, że Ministerium dla dopomożenia tym Nieszczęśliwym użyło wszystkiego, co tylko z obowiązkiem iego iest zgodném; lecz wszystkie rozpoczynane w téy mierze układy były zawsze bezskutecznemi. Prośbę przeczytano i położono na stół urzędowy.

Zapowiedziany przez P. Whitbread projekt do pokoiu sprawił wielkie wrażenie, i poruszył w rozmaitych widokach pióra wszystkich publicznych Dziennikarzy Angielskich.

## F r a n c y a.

Monitor pod d. 15. Lutego zawiéra o zagaieniu posiedzeń Ciała prawodawczego co następuie:

Wczoray w Niedziele d. 14. Lutego, wyiechał N. Cesarz o godzinie 1wszéy z pałacu Tuileryyskiego z bardzo świetnym orszakiem, dla udania się do pałacu Ciała prawodawczego. — Wystrzały z dział zwiastowały wyiazd Cesarza z Tuileryów i przybycie onegoż do Ciała prawodawczego. — Prezydent tegoż Ciała przyiął Monarchę z 25ma Deputowanymi na dole u wschodów, i zaprowadził Go do pokoiów przygotowanych na przyięcie Jego. — Deputacya Senatu i Radzcy Stanu zasiedli ieszcze przed przybyciem Cesarza; piérwsi w krzesłach naprzeciwko tronu, a drudzy we dwóch rzędach ławek. — N. Cesarzowa znaydowała się z N. Królową Hortensyą (Holenderską) i otoczona Dworem swoim w trybunie naprzeciw tronu Cesarza. — Ciało dyplomatyczne znaydowało się w trybunie na prawéy stronie. — Wypocząwszy Cesarz w swoich pokoiach udał się na salę Ciała prawodawczego; orszak Jego poprzedzał Go. — Po weyściu Cesarza wstali wszyscy Deputowani. — N. Cesarz udał się na swóy tron. — Xiążęta WW. Dygnitarze, Ministrowie, WW. Urzędnicy Państwa i Korony, Kawalerowie W. Orła Legii honorowéy i inne

Osoby z orszaku Cesarza, zaięli swoie zwyczayne mieysca około tronu, a Xiążęta WW. Dygnitarze po prawéy i lewéy według stopni swoich. — Skoro Cesarz usiadł, odebrał W. Mistrz obrzędowy rozkazy od Niego na rozpoczęcie posiedzenia. — Xiążę Wice-Elektor W. uwiadomiony o tém od W. Mistrza obrzędowego, prosił N. Pana o pozwolenie przedstawienia Mu nowo obranych Członków Ciała prawodawczego, i o przypuszczenie ich do przysięgi. — Ieden z Kwestorów wezwał każdego Członka po nazwisku, a przysięga złożoną została.

Potém miał Cesarz następuiące mowę:

„Mości Panowi Deputowanie Departamentów w Ciele prawodawczém! Zapalona na Północy Europy woyna, podała planóm Anglików na Półwyspie przyiazną sposobność. Wszystkie ich nadzieie zostały zawiedzionemi. . . . . Woysko ich upadło w przedsięwzięciach swoich pod zamkiem Burgos, i musiało po wielkiéy stracie z ziemi Hiszpańskiéy ustąpić."

„Ja sam wkroczyłem do Rossyi. Woyska Francuzkie były zawsze zwycięzkiemi na polach pod Ostrownem, Połockiem, Mohilowem, Smoleńskiem, nad Moskwą, i pod Małym Jarosławkiem. Nigdzie woyska Rossyyskie Orłóm Naszym kroku dostać nie mogły. Moskwa dostała się w moc naszą."

„Gdy przedmurza Rossyi przełamane, a niemoc oręża iéy uznaną została, obróciły roie Tatarów mordercze ręce swoie przeciw naypięknieyszym Prowincyóm tego rozległego Państwa, do bronienia którego byli powołanymi. W kilku tygodniach spalili pomimo tez i rozpaczy nieszczęśliwych Moskali przeszło cztéry tysiące naypięknieyszych ich wiosek, i więcéy iak pięcdziesiąt naypięknieyszych ich miast, nasycaiąc pod tym pozorem dawną swoią nienawiść, iż zamieniwszy wszystko w około nas w pustynie, ciągnienie nasze wstrzymać potrafią. Pokonaliśmy wszystkie te przeszkody! Sam nawet pożar Moskwy, który w cztérech dniach owoce pracy i oszczędności czterdziestu pokoleń pochłonął, nie zmienił niczego w przyiaźném położeniu interessów Moich . . . . . Lecz nadzwyczayna i zawcześna ostrość zimy sprowadziła okropne nieszczęście na Me Woysko. W kilku nocach uyrzałem wszystko zmienioném. Poniosłem wielką stratę. Pękałoby Mi serce z iéy powodu, gdybym wśród tych ważnych okoliczności mógł przypuszczać inne uczucia nad myśl o interessie, sławie i przyszłym losie Ludów Moich."

„Radość Anglii była wielką na widok tych nieszczęść, które na nas ciężały. Nadzieie iéy były nieograniczone. Ofiarowała ona naypięknieysze nasze Prowincye w nagrodę za zdradę. Rozszarpanie tego pięknego Państwa podawała za warunek do pokoiu, co innemi słowy tyle znaczyło, iak wieczną zapowiadać woynę."

„Energiia Ludów Moich w téy ważnéy chwili, przywiązanie ich do całości Państwa i miłość, którą mi okazały, rozpędziły wszystkie te uroienia i przywiodły nieprzyiaciół naszych do słusznieyszego spoglądania na stan rzeczy."

Przez nieszczęście, które ostrość zimy zrządziła, wyszły dopiéro dobrze na iaw wielkość i moc tego Państwa, ugruntowanego na usiłowaniach i miłości pięćdziesięciu milionów Poddanych, tudzież na środkach, które podaie ziemia tych naypięknieyszych w świecie Kraiów."

„Z żywą radością widzieliśmy, że Ludy Nasze Królestwa Włoskiego, byłéy Hollandyi i połączonych Departamentów ubiegały się z dawnymi Francuzami i czuły wraz z nimi, że nie ma dla nich żadnéy nadziei, żadnéy przyszłości i żadnéy szczęśliwości, iak tylko w ustaleniu i tryumfie wielkiego Państwa."

„Ajenci Anglii rozszérzali u wszystkich naszych Sąsiadów ducha buntu przeciwko Monarchóm. Angliia radaby widziała cały ląd stały wystawiony na woynę domową i na wszystkie okropności bezrządu; lecz Opatrzność wybrała samą Angliię na piérwszą krwawą ofiarę bezrządu i woyny domowéy."

„Podpisałem bezpośrednie z Papieżem Konkordat kończący wszelkie spory, które nieszczęściem w Kościele powstały. Dynastya Francuzka panuie w Hiszpanii, i będzie w niéy panować. Iestem kontent z postępowania Sprzymierzeńców Moich. Nie opuszczę z nich żadnego i całość Państw ich utrzymam. Rossyanie powrócą pod szkaradną strefę swoią."

„Pragnę pokoiu; iest ón światu potrzebnym. Proponowałem go uroczyście cztéry razy, od czasu nastąpionego po traktacie Amieńskim zerwania onegoż. Nie zawrę Ja nigdy innego pokoiu, iak tylko taki, który będzie chwalebny i przyzwoity interessowi i wielkości Państwa Moiego. Polityka moia nie iest tayną; doniosłem o ofiarach, które mógłbym uczynić."

„Dopóki ta morska woyna trwać będzie,

Ludy Moie na wszelkie poświęceń się rodzaie przygotowanemi bydź muszą; gdyż przez zły pokóy utracilibyśmy wszystko, a nawet nadzieie, i wystawilibyśmy na sztych wszystko, zgoła samą nawet pomyślność Wauków naszych."

„Ameryka porwała się do broni dla ziednania poważenia udzielności swoiey bandery; życzenia Swiata towarzyszą iéy wtéy chwalebnéy walce. Ieżli ią zakończy przymuszeniem nieprzyiaciela stałego lądu do uznania téy zasady, że bandera zasłania ładunek i ludzi, i że Neutralni żadnéy blokadzie na papiérze według warunków traktatu Utrechskiego podlegać nie powinni, tedy Ameryka zasłuży się wszystkim Narodóm, a potomność powie, że stary świat utracił swe prawa, a nowy znowu ie zdobył."

„Minister Móy spraw wewnętrzych poda WCPanóm obraz położenia Państwa, korzystny stan rolnictwa, rękodzielni, naszego wewnętrznego handlu i ciągłego nadrostu naszéy ludności. W żadnym wieku nie były rolnictwo i rękodzielnie na wyższym stopniu we Francyi, iak teraz."

„Potrzebuię wielkich zasiłków dla opędzenia wszystkich wydatków, których okoliczności wymagaią; iednakże przez różne środki, które WCPanóm Minister Skarbu Moiego przełoży, nie będę potrzebował nakładać nowych na Ludy Moie ciężarów."

Po téy mowie skończyło się posiedzenie, a Monarcha zszedł z tronu wśród radośnych okrzyków i powrócił do pałacu Tuileryyskiego. — Podczas odiazdu Monarchy z pałacu Ciała prawodawczego iza przybyciem onegoż do Tuileryów, huczały znowu działa.

Cesarz mianował wielką liczbę Jenerałów brygady, dywizyi, Adjutantów dowodzących i Pułkowników. Ci z nich, którzy się znayduią w Paryżu, stawieni byli ieden po drugim przed Cesarzem dla złożenia przysięgi.

Naywięcéy Marszałków i Jenerałów, którzy odeszli od woyska, powróciło do Paryża. Między nimi znayduie się także Xiążę Abrantes (Marszałek Junot). Dnia 11go Lutego przybył tam także Xiążę Neufschatelski; nie powrócił ón ieszcze do zdrowia. Dnia 12go wyieżdżał Cesarz konno i odwiédził go, a potém przeieżdżał się na koniu przez miasto.

Cesarz odprawił d. 7. Lutego na dziedzińcach Tuileryów popis 36ciu nowo-utworzonych bataliionów, które właśnie nadciągnęły były do Paryża. Monarcha oglądał każdą kompaniię, rozmawiał z Szefami i Officerami i przyymował podawane sobie od żołnierzy prośby. Woyska te czyniły potém różne obroty z wielkiém ukontentowaniem Cesarza. Gdy Monarcha wsiadł na konia, przeciągały przed nim koleyno pułki; miał do każdego z nich przemowę, i kazał im orły porozdawać. Wszystko to trwało przeszło 5 godzin. Pogoda była bardzo piękna, a nacisk widzów nadzwyczaynie wielki.

Na mocy Wyroku Cesarskiego mogą w mieysce teraz wybieranych konskrypcyonistów w liczbie 100000 ludzi, iako też w mieysce konskrypcyonistów roku 1814go przyymowani bydź zastępcy miary 5ciu stóp. Dawniéy była przepisana miara 5ciu stóp i 1go cala. Za zastępców mogą bydź także przyięci ludzie maiący lat 35, ieżeli tylko raz iuż w woysku służyli.

Ofiarowany przez miasto Paryż pułk 500 strzelców konnych iest iuż zupełnie zebrany, ubrany i w konie opatrzony. — Liczba dostawionych ieźdźców i koni pomnaża się z dnia do dnia według osnowy adressów umieszczanych w Monitorze. Miasta Hollenderskie popisały się naylepiéy w téy mierze. Wielka część ofiarowanych ieźdźców i koni iest iuż przystawiona. — Liczba ofiarowanych do d. 14. Lutego ieźdźców przez Francyę i Królestwo Włoskie, wynosi iuż 11516 ludzi.

Jenerał Hrabia Lauriston Adjutant Cesarza, który (*iakeśmy w 18 Nrze Gazety naszéy donieśli*) stanął d. 10. Lutego w Hamburgu, poczynił natychmiast wiele urządzeń względem ćwiczenia, rozdzielenia i stanowisk wóysk, które częścią są zgromadzone, częścią tamże ciągną. Do d. 1. Lutego ma tenże korpus postawionym bydź w stanie służenia w linii.

W Strazburgu wydano pod d. 23. Stycznia do mieszkańców następuiącą odezwę:

„W naytrudnieyszych i nayniebezpiecznieyszych okolicznościach celowało miasto Strazburg ciągle uczuciem honoru, ofiarami kładzionemi na ołtarz Oyczyzny i przychylnością swoią do Cesarza. Teraz, gdy nadspodziany przypadek, skutek niegodziwości Jenerała Yorka, przekupstwa i niewierności Anglii, tudzież ostrego klimatu spotkał niepokonane zawsze woyska Napoleona, musi toż miasto dowieśdź, iż nieoziębło w dawnéy gorliwości swoiey, że ieszcze tymże samym ożywione iest zapałem, i że honor narodowy droższym mu iest, niż kiedyś. Rada Municypalna, tłómacz uczuciów mieszkańców miasta, ofiarowała N. Cesarzowi 100 ieźdźców kosztem

miasta ubranych, ekwipowanych i w konie opatrzonych. Ludzie ci mogą bydź wybranymi z tych, którzy z powodu wieku swoiego należą do konskrypcyi roku 1811go, lub lat dawnieyszych; zgłosić się maią w przeciągu 8miu dni do Sekretaryatu miasta (w biórze policyynem); od téy chwili nie będą więcéy liczonymi do tych, którzy wyruszaią dla tworzenia kohort gwardyi narodowych; otrzymaią oni pieniądze na rękę, i zupełne małe ekwipowanie; nie iest konieczną potrzebą, aby byli Strazburczykami, gdyż i ci, którzy się ze wsiów zgłoszą, równie przyiętymi zostaną. Lecz wszyscy muszą umieć ieździć i obchodzić się z końmi. Wszelkie w téy mierze koszta zastąpią naymaiętnieysi Obywatele według rozkładu uczynionego przez Radę Municypalną."

Gazeta **Strazburska** zawiéra następuiący list okólny Prefekta pisany do Burmistrzów Departamentu Niższego Renu:

„Mości Panowie! Ponieważ czynione przez Gminy i Powiaty Departamentu ofiary iuż są spisane, zatém pośpieszam z doniesieniem o nich Departamentowi, ażeby się przekonał z rejestru wykazuiącego 400 uzbroionych i ubranych ieźdźców, iż w ofiarach tych odpowiada wszystko dostoyności i przychylności iego. Dla zebrania tych 400 ieźdźców i opatrzenia ich w konie, potrzeba było mniey iak 14 dni; co bardzo naturalną było rzeczą w zawodzie, w którym każdy chciał bydź pierwszym, i gdzie ludzie powinność swą wtenczas za dopełnioną poczytuią, gdy się więcéy uczyni, iak ona wymaga. Nie będę więc żadnych czynić wzmianek i żadnych składać podzięków. Cożbym to nowego donosił Departamentowi, gdybym mówił o gorliwości Rządców i Mieszkańców iego? Muszę iednakże wspomnieć o iednym Powiecie, którego cała ofiara z iednego tylko składa się konia; iest to kantonu Dahn. Nie miał ón oni iednego konia, któryby wart był bydź ofiarowanym. Mieszkańcy iego nayuboższi w Departamencie, lecz przez to nie mniéy Alzacczykowie, iak drudzy, wystarali się iednego konia na kredyt, a kóń kanton Dahn nie iest gorszym w szeregach od koni bogatych Powiatow Landau i Truchtersheim. Nie chciałem czynić żadnéy wzmianki, a iednak ią czynię; nie chciałem składać podzięków, a składam ie. Dziekuię Cesarzowi że mnie postawił na czele Departamentu, gdzie tylko zaszczytu nabywać i podzięki składać można. Przyymcie Mości Panowie zapewnienie moiego zupełnego szacunku."

(Podpisano) **Lezay-Marnesia.**

Dnia 10go Lutego wydano w **Strazburgu** następuiące ważne obwieszczenie: „Prezydent miasta uznał za potrzebę przypomnieć znowu mieszkańcóm zakaz chodzenia do budynków żołnierskich znayduiących się na wałach. Zaleca winne każdego czasu wszystkim pocztóm i strażóm woyska liniiowego i gwardyi narodowéy poważenie. Donosi prócz tego, iż rzeczone poczty i straże maią ostre ładunki i nabitą broń; napomina nakoniec, aby nikt po 11téy godzinie w nocy nie chodził po ulicach bez światła."

## Królestwo Neapolitańskie.

Wyprawiony z **Werony** goniec zwiastował bliski do **Neapolu** przyiazd Króla Jmci **Neapolitańskiego**. Z tego powodu udała się była Królowa z Familiią swoią d. 29 Stycznia do **Caserta** dla powitania Króla Małżonka swoiego, który d. 30. Stycznia o godzinie 10téy wieczorem szczęśliwie przyiechał.

Nakazane przez Króla zwołanie 8000 woyska odwodowego i ćwiczenie onegoż, odbywa się w porządku i z pośpiechem.

## Królestwo Włoskie.

Dla woyska obserwacyynego, które się ma zebrać koło **Werony** pod rozkazami Jenerała **Bertrand**, przyymuią we wszystkich Włoskich miastach cieśli, mularzy, piekarzy, rzeźników i innych rzemieślników.

Donoszą z Departamentu **Etsch** w Tyrolu Wschodnim, iż tamże ma się zebrać ku końcowi Lutego znaczny korpus woyska, i oczekiwać dalszego przeznaczenia swoiego.

## Szwaycarya.

Ze strony Ministra Francuzkiego bawiącego w **Szwaycaryi**, podaną została Landammanowi do Rządów Kantonowych Nota stosowna do Artykułu 9go zawartego w nowéy **Kapitulacyi woyskowéy***), w skutku któréy roczne dostawienie nowo-zaciężnych

*) *Nayistotnieysze waranki téy kapitulacyi umieszczone są w Nrze 33cim przeszłoroczney Gazety naszey na stronie 162.*

żnych do służby pułków kapitulacyynych z 2000 na 3000 ludzi podwyższonem zostało. Artykuł ten brzmi iak następuie: „Od dnia podpisania ninieyszéy kapitulacyi, obowiązuie się Rząd Szwavcarski dostawić każdego roku ustanowioną liczbę 2000 ludzi na zastąpienie tych, którzy albo w służbie pomarli, lub dla odniesionych na woynie ran i kalectwa, albo też dla wysłużonych lat pensyę pobieraią, albo nakoniec po upłynieniu lat kapitulacyi swoiéy, z abszytem całkiem uwolnieni zostali od służby. W przypadku woyny we Włoszech lub w Niemczech obowiązaną ma bydź Szwaycarya co rok 1000 ludzi więcéy dostawiać; w celu uskutecznienia téy nadzwyczaynéy dostawy, dawać ma Szwaycarya co 3 miesiące po 250 ludzi; pierwsza dostawa nastąpi we 3 miesiące po uczynionêm Związkowi Szwaycarskiemu przez Rząd Francuzki oznaymieniu o stanie woyny; dostawa ta woyska trwać ma ciągle aż do zawarcia pokoiu," Z tym Artykułem 9tym iest w związku Artykuł 13ty, który tak opiéwa: „Na opłacenie wszystkich kosztów werbunku i dostawy tak owych 2000 ludzi, których Rząd Szwaycarski podeymuie się corocznie dostawiać, iako też owych 1000 ludzi, do których dostawy na przypadek wyniknąć mogącéy woyny we Włoszech lub w Niemczech tenże Rząd według brzmienia powyższego 9go Artykułu obowiązał się, danych bydź ma do rozporządzenia Rządu za każdego człowieka 130 franków, które wzięte bydź maią z przeznaczonych kosztów zaciągu po 180 franków od głowy. Szwaycarya otrzyma co 4 miesiące z góry 3cią część summy wyznaczonéy przez Cesarza Jmci na werbunek do wóysk Szwaycarzkich. Pieniądze potrzebne na nadzwyczayną dostawę żołnierzy w czasie woyny, podobnież z góry wypłacane będą."— Z pierwszych 2000 nowozaciężnych, których Kantony Szwaycarskie do końca Marca miały dostawić, przyięto do zakładu jeneralnego w Besançon od 1go Października do 1. Lutego 744 ludzi, do których policzyć także należy 260 innych, którzy kosztem nowego werbunku przed ustanowieniem Administracyi zakładu dostawieni zostali.

## Związek Reński.

Wilgoć, z powodu któréy puścił lód na Renie, czyni trudną przeprawę przez tę rzékę. Z téy to przyczyny wstrzymanym był przechód wóysk. Pomimo tego nadciągnęły iednakże do Frankfórtu nad Menem 3 pułki liniiowe Francuzkie, i ruszyły daléy częścią na Hanau, częścią na Erfurt. — Tegoż dnia przybyły także 2 kompaniie artyleryi, które się do Magdeburga udaią. Dnia 10go, 11go, 12go i 13go Lutego przyszło znowu do Frankfórtu kilka oddziałów piechoty. — Dnia 16go nadciągnęła tam pierwsza brygada dywizyi Jenerała Souham, która rozłożoną będzie w Hanau i daléy naprzód na gościńcu aż do Schüchtern, robiąc w ten sposób mieysce dla dywizyi Jenerała Rochambeau, która miała nadciągnąć między 17tym i 21wszym Lutego do Frankfórtu i w okolice onegoż.

Gazeta Lipska donosi pod d. 12. Lutego, iż lazarety urządzone w Lipsku dla powracaiących od woyska żołnierzy, przeniesione zostały z wyższego rozkazu na bardzo zdrowe mieysce do Weissenfels. „Od dni 14tu (wyraża się taż Gazeta) byliśmy świadkami scen smutnych. Tu widziano młodych żołnierzy maiących odmrożone ręce i nogi; tam wieziono na saniach konaiącego chorego; tu spostrzegano nieszczęśliwych, którzy wszystko utracili, tam lazły postacie noszące iuż w sobie zaród śmierci. I ten, który sobie niczego nie odmroził, skarżył się na ból żołądka. Wielu nie mogło pożywać mocnych potraw. Innych dręczył okrutny i nienasycony głód.— Dotychczas ieszcze nadsełane są znakomite składki dla wsparcia ranionych i osieroconych, a płeć piękna okazała i w téy okoliczności łagodność swoiéy natury.

Król Bawarski rozpisał przymuszoną pożyczkę w kształcie loteryi kraiowéy.

Dnia 2go Lutego wieczorem, osądzono w Düsseldorf na smierć iednego buntownika Piotra Lückenhaus, którego z bronią w ręku schwytano. Dnia 3go rozstrzelano go na têm mieyscu, gdzie podniósł chorągiew rokoszu.

Nieiaki Piotr Merten przekonany o noszenie broni przeciwko spokoyności kraiu, rozstrzelanym został także d. 2. Lutego w Eberfeld, mieyscu mieszkania swoiego.

Przez Saxoniię prowadzono kilka małych oddziałów ieńców Rossyyskich.

## Xięstwo Warszawskie.

*Z Warszawy d. 15. Lutego.* — Woyska Cesarsko Rossyyskie zaięły wszystkie okolice Warszawy; straż zaś wewnętrzną w téy stolicy i przy rogatkach odbywa z ciągłą gorliwością

gwardya narodowa; u rogatek przydąne iéy są straże konne Rossyyskie. Władze miey-scowe iak zwykle urzęduią. JW. Jenerał naczelny Miłoradowicz ieździł konno przez głównieysze ulice miasta dnia 9go b. m. otoczony licznym orszakiem Woyskowych; poczém do główney swoiéy kwatéry w Wilanowie powrócił.

*Z Poznania d. 13. Lutego.* — Wczoray rano oddaliła się ztąd główna kwatéra Francuzka. Dziś o godzinie trzeciéy ranney wyruszyła tylna straż złożona z woyska Bawarskiego. Ostatni oddział tego woyska wyszedł ztąd o trzech kwandransach na piątą, a około pół do szóstéy wszedł tu pierwszy oddział Kozaków. — W téy chwili przybywa liczny korpus woyska Rossyyskiego, złożony z piechoty, lekkiéy iazdy i parku artyleryi.

*Dnia 16. Lutego.* — Już od dni kilku dało się tu spostrzegać nadzwyczayne poruszenie w główney kwatérze Francuzkiéy, a czaty rozstawione były po przedmieściach i po gościńcach wiodących do Torunia i Warszawy. Dnia 12. t. m. raniuteńko wyiechał ztąd Wice-Król Włoski z całą główną kwatérą Francuzką. Tegoż samego dnia przeciągnęła ieszcze znaczna liczba woyska Francuzkiego, mianowicie Włochów, przez nasze miasto. Pozostał tu był oddział Bawarczyków, lecz i ten opuścił miasto nasze porankiem dnia 13. t. m., a wpół do 6téy wszedł tu pierwszy oddział Kozaków. Wniyściu temu towarzyszyły naywiększy porządek i karność. Wielu Kozaków wołało na mieszkańców, ażeby każdy pilnował swego zatrudnienia i niczego się nie obawiał. Pootwierano natychmiast sklepy kupieckie; przedaiący i kupuiący nie doznali żadney przeszkody; zgoła każdy pełnił swe obowiązki, iak wśród naygłębszego pokoiu. Przeciągały potém coraz licznieysze oddziały kozaków, ztym samym iak pierwszy porządkiem. Po godzinie 9téy ranney wszedł znaczny korpus złożony z piechoty, iazdy i artyleryi. Wszystko to działo się z naywiększym porządkiem i spokoynością. Ziechał tu tegoż rana W. Jenerał dowodzący, Hrabia Woroncow. Rozmaite oddziały ruszyły zaraz w dalszą drogę; pozostałe tu woysko stanęło na kwaterach u mieszkańców, a w mieście naywiększa panuie spokoyność."

Przyprowadzaią tu ciągle ieńców z woyska Francuzkiego i Sprzymierzonego.

*Dnia 19. Lutego.* — W nocy z 12. na 13ty Lutego Jenerał Czerniszew na czele korpusu Kozaków spotkał dywizyę gwardyi Litewskiéy konney, dowództwa Xięcia Gedroycia, niedaleko Sierakowa. Jenerał dywizyi Xiążę Gedroyć, syn iego Pułkownik Xiążę Gedroyć, 15. Officerów i 300 gemeynów dostało się w niewolą, reszta została zrąbaną; tak że tylko 50 ludzi uszło.

*Dnia 23. Lutego.* — W Niędzielę przybył tu Jenerał Porucznik Hrabia Czaplic, stanął w pałacu Prefekturalnym i ciągle tu bawi. Nazaiutrz ziechał tu Xżę Mężyków, Adjutant N. Imperatora.

Zeszłego piątku opuściło woysko Francuzkie Miedzyrzecz.

---

N. Cesarz Rossyyski znayduie się według ostatnich wiadomości w Kaliszu.

*Z Zamościa d. 4. Marca.* — Dnia 23. p. m. zbliżył się do naszéy twierdzy 4ma kolumnami korpus Rosyyski złozony z 2 pułków dragonów i kozaków, tudzież z 9ciu bataliionów piechoty maiącey naywięcéy prawie strzelców, i z 14ma działami. Korpus ten ciągnął przez Krasnostaw. Stoiące przed twierdzą Polskie przedpoczty i patrole cofnęły się w dobrym porządku bliżéy ku twierdzy. Dnia 24go po południu posunęli się Rossyanie w okolicy Szczebrzeszyna i odparli podsłuchy; przyszło potém do małéy utarczki, podczas któréy spalili Rossyanie iedną stodołę i Dwór we wsi Płoskach. Po 4téy godzinie było wszystko spokoyném, a Rossyanie poszli do pobliskich wsi Zdanowa, Płosek i. t. d. Dnia 25go czynił korpus Rossyyski niektóre poruszenia, i widziane wokoło twierdzy płomień pozapalanych domów, stodół i innych budynków. Dnia 26go i 27go nic nie zaszło; dnia 28go ucierały się przedpoczty. Dnia 1go Marca uderzyli Rossyanie ze strony Wysokich; załoga była w gotowości, bateryе skutkowały, a Rossyanie odstąpili od ataku, który iednakże nazaiutrz ze strony Jarosławic, lecz bezkutecznie ponowili. Przy téy okoliczności spaliła załoga miasteczko Żydowskie leżące na górzę aby Rossyanie żadnych batéryi za niém ukryć nie mogli. Dnia 3go Marca odeszli Rossyanie, zabrawszy około 800 wozów z żywnością i furażem. Tegoż dnia posunęły się na przód przedpoczty twierdzy, a pozostałe oddziały Rossyyskie cofnęły się. Niewia-

domo, dla czego Rossyanie wtak krótkim czasie odstąpili od twierdzy, i dokąd odeszli. — Kilka kul działowych wleciało do miasta, iedna z nich upadła d. 3. Marca w odległości kilku kroków od Dowodzcy twierdzy Jenerała Hauke, który cały dzień był na koniu wydaiąc z naywiększą czynnością swoie rozporządzenia.

## P r u s y.

Gazeta Królewiecka umieściła przysłany sobie od Królewskiéy Rejencyi Prus Wschodnich następuiący rozkaz do woyska Rossyyskiego:

„JW. Admirał i Kawaler Czyczagów, Naczelny Dowodzca woyska Rossyyskiego w Prusiech, uznał za potrzebę ogłosić publicznie dla wiadomości każdego następuiące urządzenia wydane za zniesieniem się z Rejencyami Królewsko Pruskiemi, i ogłoszone iuż przez rozkazy dzienne woysku Rossyyskiemu: 1.) Królewsko Pruska Żandarmerya utrzymuie się iako Instytut Policyyny, i przyznaią iéy się także co do Ces. Rossyyskich Woyskowych też same prawa dla utrzymania porządku i spokoyności, iakich używa z Woyskowymi Pruskimi. — 2.) Na wyznaczonych woyskowych gościńcach maią bydź wszędzie urządzone należyte place etapowe, oraz ścisle to przestrzeganém bydź powinno, ażeby każdy Woyskowy zdybany za temi gościńcami woyskowemi, a nie mogący się dostatecznie wywieśdź, według reguły za marodera był poczytanym, i na gościńce woyskowe nazad odsyłanym. — 3.) Szanowanie poczt powinno bydź iak nayściśléy zachowywane. Urzędy i Domy pocztowe maią bydź wolne od wszelkiego kwaterunku, i ani ieden Woyskowy nie może sobie pozwolić w żadnym przypadku wymagania lub zabiérania furażów, przeznaczonych na utrzymanie koni pocztowych. Wszyscy gońce i podróżni Woyskowi Rossyyscy nie mogą nigdy inaczéy dostać koni, iak za okazaniem wydanego w téy mierze paszportu (Padorożne) i zazłożeniem postanowionéy pocztowéy opłaty, względem czego otwarte rozkazy dla wszystkich Woyskowych Rossyyskich na Domach pocztowych przybite bydź maią. — 4.) Bezwarunkowe bezpieczeństwo podwód forszpanowych iest iak naysurowiéy nakazane, a przy tém szczególniéy i to obostrzono, aby nigdy nie brać daléy forszpanu, iak tylko na iedną stacyę. Podwody forszpanowe nie mogą nigdy bydź inaczéy brane, iak za zezwoleniem Dowodzcy korpusu lub oddziału, i wtym to przypadku powinni Woyskowi Rossyyscy domagać się pozwolonych sobie forszpanów od Pruskich Kommissarzów marszowych, znayduiących się przy każdym korpusie. Do szczególnieyszéy odpowiedzialności pociągnieni będą ci Woyskowi, którzy sobie może pozwolą brać po drodze powracaiące od transportów podwody forszpanowe. — 5.) Względem żywienia Woyska i koni rozporządza się co następuie: Pułki i Kommendy nie będą należących im porcyi i racyi z magazynów inaczéy pobiérać, iak tylko za oddaniem kwitu wizowanego przez Kommisarza żywności, w którym tak liczba głów i koni, iako też liczba dni wyrażoną bydź ma. Porcye i racye wydaią się podług wyznaczonéy taryfy, i zakazano iest surowo żołnierzóm żądać więcéy nad wyznaczoną ilość; gdy iednakże ten zayśdź może przypadek, że woyska, osobliwie te, które tworzą straż przednią, w mieysce oddalone daleko od założonych magazynów posłane bydź mogą, przeto dozwala im się w tym przypadku żądać należytego furażu w tych okolicach, gdzie stoią; iednakże i wtenczas nie mogą się go domagać poiedynczy Woyskowi inaczéy, iak tylko za kwitem wydanym przez dowodzącego Officera według przepisów §fu 5go. — 6.) Poiedyncze Kommendy i podlegli im Woyskowi znayduiący się w drodze, nie mogą samowładnie brać kwatér, lecz muszą kazać sobie one wskazać Policyynym Władzom mieyscowym. Ustanowiono prócz tego, ażeby tak podczas marszów, iako też i innych przeniesień korpusów i oddziałów, mieysca kwatér tylko za zniesieniem się z marszowymi Kommissarzami wyznaczane były. — 7.) Wszyscy zosobna Dowodzcy pułkowi i wszyscy Officerowie dowodzący, obowiązani są okazać zaświadczenie dobrego zachowania się wóysk, wydane przez Policyyne Władze tych mieysc, w których woyska stały na kwatérach. — JW. Jenerał Naczelny Dowodzca iest zapewnionym, że wszyscy ci, których powinnością iest dawać woysku to, co w poprzedniczych punktach iest ustanowioném, starać się będą z gorliwością i punktualnością dopełniać w téy mierze obowiązków swoich; za to zaś przyrzeka im tenże JW. Dowodzca, iż w przypadku zaniesionych skarg na woyska względem niedopełnienia tychże urządzeń, winowaycy do naysurowszéy odpowiedzialności pociągnieni zostaną."

Dań w główney kwaterze w Elblągu dnia 6. (18.) Stycznia 1813.

(Podpisano) Jenerał *du jour* Ces. Rossyyskiego Woyska w Prusiech, Jenerał-Major i Kawaler

de Oldekop.

Taż Gazeta ogłosiła z rozkazu Królewskiey Rejencyi Prus Wschodnich następuiące Rossyyskie urządzenie:

„Zważywszy, że wniyście wóysk Imperatorsko Rossyyskich do Prus i Xięstwa Warszawskiego koniecznem czyni ustanowienie pewnych prawideł względem wartości i użycia Rossyyskiéy złotey, śrebrney i miedzianey monety, tudzież Assygnatów bankowych Petersburskich, podaię z rozkazu N. Imperatora, Naymiłościwszego Pana moiego, do wiadomości Publiczności następuiące rozporządzenie, iako poprzedniczy środek urządzeń późniey nastąpić maiących: 1.) Wszystkie Rossyyskie złote, śrebrne i miedziane pieniądze, tudzież Assygnaty banku Petersburskiego powinny bydź we wszystkich Kraiach, zaiętych przez woyska Imperatorsko Rossyyskie, za prawny środek płacenia uważane, i iako taki nie tylko we wszystkich kassach publicznych, ale nawet we wszelkich wypłatach pieniężnych między osobami prywatnemi, przyymowane. — 2.) Wszystkie Władze Administracyyne Prowincyi zaiętych przez woyska Rossyyskie, maią natychmiast ułożyć taxy na potrzeby do życia, iako to: na chleb, mięso piewo, i t. d. Taxy te muszą bydź wyznaczone w monecie Rossyyskiéy kraiowey. — 3.) Też same Administracyyne Władze obowiązane są publikować wyrównawczą tabellę Rossyyskiéy monety z kraiową, a to ze względem na Petersburskie bankowe Assygnaty według tey zasady, iż cztery Ruble w Assygnatach uważane bydź maią za ieden Rubel śrebrny. — 4.) Dla większéy wygody Publiczności puszczone będą w obieg Assygnaty 25ciu, 10ciu, i 5ciu Rubli, ponieważ dla różnicy kolorów swoich, łatwiéy rozróżniane bydź mogą. Assygnaty bowiem na 25 Rubli są białe, na 10 Rubli czerwone, a na 5 Rubli niebieskie. Władze Administracyyne maią to Publiczności ogłosić. — 5.) Każdy, kto rzeczone bankowe Assygnaty zfałszuie, poczytanym będzie za fałszerza monety, i według praw Kraiu swoiego śmiercią ukaranym zostanie.

(Podpisano) Jenerał Felmarszałek

Xżę Kutuzow Smoleński.

Rossyyski Pułkownik Baron Pahlen mianowany iest Kommendantem placu w Królewcu, i należą do niego kwaterowanie i żywienie Rossyyskich żołnierzy, szpitale i ieńcy, tudzież wszelkie skargi zanoszone przeciwko Woyskowym.

Pomor w Królewcu iest ciągle bardzo znacznym; oprócz 649 mieszkańców, którzy od 1go do 28go Stycznia naywięcey na nerwową gorączkę umarli, padło ofiarą śmierci od d. 29go Stycznia do 5go Lutego znowu 178 mieszkańców, których gazeta Królewiecka imiennie wyraziła.

Taż gazeta umieściła także dawnieysze rapporty Jen. Hrab. Wittgensteina, według których oddział Jenerała Adjutanta Goleniszczew Kutuzowa osadziwszy Tylżę, znalazł w szpitalach tamteyszych 33 chorych Officerów i 835 żołnierzy; między tymi było 3 Officerów i 37 żołnierzy z woyska Rossyyskiego. — W magazynach znaleziono 2000 szefli żyta i pszenicy, 8 do 10000 szefli owsa, około 500 cetnarów siana, 200 beczek mąki, 58 wołów, 80 beczek gorzałki, 200 cetnarów prochu i 13 statków z działami, i narzędziami szańcowemi. Iedna część tego oddziału poymała dwóch Officerów, 100 żołnierzy i 38 wozów z prochem.

Jenerał Hrabia Wittgenstein donosi także, iż oddział Jen. Adjutanta Goleniszczew Kutuzowa osadził miasta Insterburg i Gumbinnen. W pierwszym uwolniono 45 poymanych żołnierzy Rossyyskich, a w niewolę wzięto 220 żołnierzy i zabrano 4 chorągwie; w szpitalu poymano iednego Pułkownika, i około 1200 żołnierzy. W magazynach znaleziono 1200 szefli owsa, 2000 beczek mąki, 300 cetnarów ryżu, 2000 szefli żyta, znaczną ilość gorzałki &c. i 430 strzelb. W Gumbinnen poymano Francuzkiego Kommendanta, Kommissarza woiennego, 1 Pułkownika, 42 Officerów i około 1500 żołnierzy.

---

*Z Wrocławia d.* 21. *Lutego,* — Oto są ostatnie wiadomości, które do nas o zdarzeniach woiennych nadeszły: „Wice - Król

Włoski, który trzymał się dotąd w główney swoiey kwaterze w Poznaniu, przymuszonym został przez posuwaiący się korpus Czyczagowa opuścić to stanowisko. Zdaie się, iż zaszło kilka gorących potyczek podczas odwrotu do Frankfórtu nad Odrą, o czém iednakże nic dokładnego nie wiemy; główna kwatéra Wice - Króla Włoskiego stanęła d. 18. Lutego w Frankfórcie nad Odrą."

„Siódmy (Saski) korpus woyska, między który i woyska Wice - Króla wcisnęło się wielkie woysko Kutuzowa, wytrzymał również pod Kaliszem kilka bardzo żywych ataków, wktórych poniósł znakomitą stratę wieńcach. Szczątki tegoż korpusu cofnęły się ku twierdzy Głogowéy." (*Porównać to z artykułem* z Drezna, *umieszczonym w przeszłym Nrze Gazety naszéy.*)

„Listy z Berlina pod d. 18. Lutego, które tu przez nadzwyczayną okazyę nadeszły, donoszą, że przednia straż korpusów Rossyyskich, tworzących bok prawy, przeprawiła się w trzech mieyscach przez Odrę między Frankfórtem, Lebus i Göritz. Inna straż przednia zbliżyła się ze strony północnéy przez Wrietzen aż do Wernauchen (3 mile od Berlina) do stolicy Królestwa Pruskiego. Marszałek Xiążę Castiglione (Augereau) ruszył przeciw temu posuwaiącemu się korpusowi zkilkunastoma tysiącami ludzi załogi Berlińskiey, i spodziéwano się nazaiutrz d. 17. Lutego rosprawy. Sprzęty woyskowe przewożą z Berlina do Magdeburga."

„Ku Szląskowi nie posunęło się daléy woysko Rossyyskie. Korpus Jenerała Grenier zdaie się brać swóy kierunek z Głogowéy do Saxonii"

*Dnia 22. Lutego.* — Powiększaią się u nas oddziały pioniierów. Tym końcem wezwano wszystkich rzemieślników kraiowych do dobrowolnego zgłaszania się do służby woyskowéy.

W dopełnieniu wezwania naszego Rządu śpieszy niepodobne do wierzenia mnóstwo młodych ludzi, chcących bydź ochotnikami w oddziałach strzelców. Co godzina przybywaią młodzieńcy ze wszystkich stanów tu do Wrocławia, a inni udaią się Kolberga. Uniwersytet prawie iest rozwiązanym, wszyscy kraiowcy poszli do woyska, lub póydą temi dniami. Toż samo dzieie się po Gimnazyach. Wyższe klassy są całkiem próżne. Znaczna ilość Referendarzów (Applikantów po Urzędach) Artystów, Kupczyków i Rzemieślników idzie do woyska.

Wrocławskie Kollegiium Pupillów wydało następuiące urządzenie: „Niższym Sądóm i Władzóm opiekuńczym w Departamencie tuteyszego Król: Zwierzchniego Sądu kraiowego czyni się ta uwaga, że z powodu naywyższych rozporządzeń znoszących dotychczesne wyiątki od służby woyskowéy na czas woyny, młodzieńcy małoletni idący do woyska żadnéy przeszkody w otrzymaniu pieniędzy na potrzebne ekwipowanie się doznawać nie powinni, i muszą im takowe bydź dane iak nayprędzéy z ich maiątku i z pomiianiem wszelkich wątpliwości w téy mierze. Ieżeliby w Massach depozytowych, z których opędzoném bydź ma ekwipowanie, żadnéy gotowizny nie było, tedy Niższe Sądy i Władze opiekuńcze pomagać maią albo przez zamiany, lub też przez pożyczki, skoro tylko Massy dostateczne wskazuią bezpieczeństwo."

Uniwersytet Wrocławski ogłosił co następuie: „Za wyższém zezwoleniem donosimy niniéyszém, iż chociaż wielu akademicznych Współobywateli naszych stosownie do ustaw Rządu porzuca tymczasowo zawód literacki, przecież stosunki Uniwersytetu, iako czysto - naukowego Instytutu, wiernego zawsze swoiemu charakterowi, nie są w niczém odmienionemi, a prelekcye dla pozostaiących Cudzoziemców i Kraiowców nie będą przerywanemi ani teraz, ani też następuiącego kursu naukowego."

Oprócz tego ogłoszono w Wrocławiu następuiące urządzenie:

„N. Pan uznał za potrzebę postanowić względem stosunków oddziałów strzelców co następuie: 1). Król Jegomość spodziéwa się po Władzach cywilnych i woyskowych, iż będą ułatwiać wszelkiemi środkami, będącemi w ich mocy, wstęp do tychże oddziałów wszystkim owym młodym mężczyznóm, którzy chcą iśdź za wysokiém powołaniem poświęcenia się obronie Oyczyzny. — 2.) Wolą iest Króla Jmci, ażeby wszyscy Dowódzcy woyskowi donosili, czyli z młodych, zgłaszaiących się u nich do téy służby mężczyzn, iednego lub drugiego z iakowego powodu, a raczéy z iakiego, nie przyięli. — 3.) Wolą iest Króla Jmci, aby prośby umieszczonych iuż młodych ludzi o abszyt, w oryginale i z powodami J. K. Mości posełane były. — 4) Aby wszystkie Władze cywilne donosiły, czyli niektóre podrzadne im osoby, należące do oddziałów powołanych strzelców

Ochotników, nie pozostały się po nastąpionėm iuż zgłoszeniu się do tychże oddziałów. — 5.) Dowodzcy pułków piechoty i iazdy, powinni do oddziałów strzelców takich dowodzących Officerów i Podofficerów wybierać, którzy zdatni są do ukształcenia młodych mężczyzn, tworzących też oddziały. Maią oraz baczyć na to, aby im służby w żaden sposób nie przykrzyć, i aby w przypadku wydarzonych nieprawnych postępków lub uporów, karać ich wprawdzie według wszelkiéy surowości zwyczaynéy w innych kompaniiach i szwadronach, iednakże w obchodzeniu się nie przepominać nigdy słusznych względów, należnych stosunkom téy klassy wojowników. — 6.) Z wszystkimi żołnierzami tworzącemi oddziały strzelców, bez względu na stan i urodzenie, w równy sposób obchodzić się należy. — 7.) Zamiarem iest J. K. Mości, ażeby oddziały strzelców stały się ile możności szkołą Officerów i Podofficerów, a zatém, żeby do ich ukształcenia i ćwiczenia wielkiéy przykładano pilności. — 8.) Gdyby się teraz ieszcze zgłaszali do oddziałów strzelców ludzie podlegaiący powinności kantonowéy, nie należy ich przyymować do piészéy służby, lecz tylko do konnéy, przyczém iednakże samo przez się rozumie się, iż kosztem swoim ubrać się i konie swoie mieć muszą. — W Wrocławiu d. 19. Lutego 1813.

(Podpisano) Kanclerz Stanu

Hardenberg.

*Dnia 24. Lutego.* — Ogłoszono tu następuiące Królewskie rozporządzenie względem noszenia Pruskiéy kokardy narodowéy:

My Fréderyk Wilhelm z Bożéy Łaski Król Pruski &c. Zważywszy, że powszechne, serce unoszące dowody wiernéy miłości Oyczyzny powierzchownego znaku onéyże dla wszystkich Obywateli kraiowych wymagaią, rozporządzamy: 1.) Oprócz tych, co w woysku służą, mogą wszyscy mężczyzni, którym rok 20ty iuż minął, nosić na kapeluszu w znanéy formie Pruską narodową kokardę biało-czarnego koloru, ieżeli tylko zaszczytu tego przez postępki swoie nie utracili. — 2.) Kokardę tę nosić będą wszyscy, którzy rodzili się w Królestwie Naszém, lub którzy stali się Naszymi Poddanymi osiadłszy w Państwach Naszych, albo wstąpiwszy w służbę Naszą. — 3.) Utraca się prawo noszenia kokardy przez tchurzostwo przed nieprzyiacielem, przez ustanowienia dzisieyszego (*poniżéy umieszczonego*) prawa wydanego dla tych, którzy unikaią służby woiennéy, tudzież przez więzienie w twierdzy, lub w domu poprawy, połączone z karzącą robotą. — Obecna zawsze przed sztandarem Oyczyzny cecha, musi w każdym noszącym ią w kokardzie podwoić pamięć nayświętszych obowiązków iego. — W Wrocławiu dnia 22. Lutego 1813.

Fréderyk Wilhelm.

Hardenberg.

Oto iest powyżéy wspomniane prawo na unikaiacych służby woiennéy:

My Fréderyk Wilhelm z Bożéy Łaski Król Pruski &c. — Naywiernieyszy sposób myślenia Poddanych Naszych i naychwalebnieysze poświęcenie się ich dla Oyczyzny, daia Nam powód do dokładnieyszego wytknięcia nader rzadkich przykładów podłości, słabości i braku iednomyślności; aby więc podobne przykłady ukarać, zrobić ie nieszkodliwemi, i aby przewyższaiącéy liczbie dzielnie i dobrze myślących Obywateli dadź przez to dowód, że Oyczyzna umie cenić i nagradzać ich usiłowania, rozporządzamy co następuie: 1.) Wszystkie między oycami i synami umówione przeniesienia posiadłości gruntów, nastąpione przed wyyściem urządzenia pod d. 9. t. m. (*obaczyć N. 16. Gazety naszéy*) są nieważne, ieżeli oycowie są zdrowi i lat 50ciu nie doszli, a synowie 24ry lat maią i dobréy są konstytucyi ciała. — 2.) Wszyscy ci, którym dowied iono będzie, że dla płonnego pretextu, n. p. doyrzalszego lub młodszego wieku, słabowitego zdrowia i t. d. uniknąć chcą służby woiennéy, utracą prawo obywatelstwa i pozwolenie zarobku, ieżli są obywatelami i professyonistami; ieżli zaś nie są ieszcze osiadłemi, nie będą używać przez całe życie dobrodzieystwa praw obywatelskich. Oprócz tego zostawać maią pod opieką; a kiedy nabędą gruntów, wtedy tytuł posiadania nie na nich, lecz na osobę ich opiekunów zapisanym zostanie. Nie będą nakoniec używać zaszczytu noszenia kokardy narodowéy, i nie będzie im nigdy wolno piastować urzędy kraiowe lub gminne. — 3.) Utrata prawa obywatelstwa, urzędów i narodowéy kokardy czeka także tych oyców i opiekunów, którzy synom swoim lub wychowańcom wstęp do służby woiennéy umyślnie strudniaią, lub też odmawiaią im według miary swoiego maiątku naypotrzebnieyszego ekwipowania,

ieżli ci iako Ochotnicy służyć sobie życzą.— Rady kraiowe, Magistraty, i Władze sprawiedliwości są odpowiedzialnemi za ściśle dopełnienie ninieyszego przepisu. — Dań w Wrocławiu dnia 22. Lutego 1813.

Fréderyk Wilhelm.

Hardenberg.

*Dnia* 26. *Lutego.* — Według wiadomych tu w Wrocławiu doniesień ustąpiły woyska Francuzkie z Berlina, lecz (do 20. Lutego) nie zaięli go byli ieszcze Rossyyanie. W Berlinie panowała wielka obawa, gdyż d. 18. (według innych doniesień dnia 19.) wpadło 200 Kozaków do tegoż miasta, którzy iednakże, gdy przyszło do potyczki, ustąpić musieli. Na ulicach stały działa. — Spodziewamy się dalszych wiadomości o tém zdarzeniu.

Francuzi pozrywali mosty pod Krossen i Frankfórtem nad Odrą. Po odeyściu kry postawili Rossyanie pod Koeben i Steinau dwa mosty na Odrzę, po których znaczny przeszedł korpus. Pod Wrietzen na Odrą stały w okopach woyska Francuzkie, Saskie i Badeńskie. Po nadaremném wezwaniu do poddania się uderzyli Rossyanie, i zdobyli szańce po uporczywym odporze.

Uzbroienia w Szląsku, iako też w całych Prusiech, idą bardzo pomyślnie. Wszyscy prawie zdatni do broni studenci są w oddziałach strzelców. Szlachta szczególniey celuie; wielu ze znakomitéy Szlachty zostało prostymi żołnierzami. — Wczoray nadciągnęło 3000 ludzi z Berlina.— Wrocław ma teraz 16000 załogi; po wsiach, w twierdzach Neisse, Glatz i Kosel pełno iest woyska. Na wszystkich placach ćwiczą się żołnierze w broni; wzyscy są bardzo dobrze umundurowani i pałaią duchem naylepszym. — Ieden Officer, nazwiskiem Schill, tworzy korpus Ochotników, do którego bardzo wielu się zaciąga.

Korpus Rossyyski wynoszący 18000 ludzi opasał twierdzę Głogowę (Glogau). Kozacy czynią podiazdy aż do Lignicy w Nowéy Marchii, i dobrze się zachowuią. W Ussig pod Heinau zachwycili Kozacy 3 wozy Xięstwa Warszawskiego z pieniądzmi, i poymali straż ich złożoną z kilku Officerów i 70 żołnierzy Polskich.

## Rossya.

We wszystkich Prowincyach Rossyyskich, wyiąwszy Ziemię Tarnopolską, nakazano na nowo brać do woyska po 2 ludzi ze sta dusz. Dziesiąta część tych ludzi wcieloną będzie do regularnego woyska, a reszta do Kozaków. Nakazano także dostawić 100000 koni miary 11tu do 13tu stóp, za które zapłata Assygnatami daną będzie. Nowozaciężni i konie prowadzeni będą do Kijowa, gdzie ich odbiérać będzie Jenerał Samsow. Do Czernigowa powołano wielką liczbę rzemieślników, aby tam robili siodła i inne rynsztunki na konie.

Dnia 23go Lutego nadciągnęła do Dubna dywizya złożona z 4rech pułków piechoty i 1go załogowego, i ruszyła do Xięstwa Warszawskiego.

*Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia* 28. *Lutego do* 1. *Marca* 1813.

| *Dnie* | *Czas postrzeżenia* | *Barometr.* | *Ciepłomierz Reaumura.* | *Wilgociomierz.* | *Kierunek Wiatrów.* | *Odmiany powietrza.* |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 28 | *Wsch. Słońc.* | 28, 1, 7. | † 0, 8. | 82, 76. | *Po. Z. Z. słaby* | *chmury.* |
| | *2. po połud.* | 28, 1, 0. | † 5, 7. | 63, 33. | *Z. słaby* | *chmury.* |
| | *10 w nocy* | 28, 1, 1. | † 2, 5. | 71, 99. | *Po. Z. Z. słaby* | *pochmurno.* |
| 1 | *Wsch. Słońc.* | 28, 1, 11. | † 0, 3. | 85, 04. | *Po. Z. słaby* | *chmury.* |
| | *2. po połud.* | 28, 3, 2. | † 3, 6. | 76, 28. | *P. Z. średni* | *chmury.* |
| | *10. w nocy* | 28, 4, 11. | † 0, 2. | 76, 19. | *P. Z. słaby* | *gęste chmury.* |